

KRYNICKIE *wieści*

Nr 28 1/2023 Styczeń – Marzec



Biuletyn informacyjno-kulturalny gminy Krynice

www.facebook.com/GokKrynice1/ www.krynice.naszgok.pl

Rodzinnych, ciepłych Świąt Wielkiej Nocy
przy najpiękniejszym wielkanocnym stole życzy Wszystkim Czytelnikom
Redakcja Krynickich Wieści

Zwykły, niezwykły stół

Stół jest bardzo zwykły; każdy wie jak wygląda, do czego służy, jak się go używa. Najczęściej pierwszy mebel w nowym domu. A ile legend, sentencji, przysłów, powiedzonek i żartów z jego udziałem! Ile przesądów, obrzędów, świątecznych i codziennych spotkań. Bywają „stoły” polityczne, gospodarcze i międzynarodowe, stoły ofiarne. Okrągłe, kwadratowe, trójkątne, stoły-lady w sklepach, z litego drewna – po babci, stoliki do gier karcianych i kawowe, „na wysoki połysk” w pokoju gościnnym, rozkładane na imieniny, stoliczek przy łóżku...

Od najdawniejszych czasów ludzie używali stołów, choć przybierały różną postać. Antropolodzy tłumaczą to coraz bardziej wyprostowaną postawą człowieka i potrzebą jedzenia na siedząco. Od płaskiego kamienia (historycy datują go na VII w. przed Chr.), pnia, deski po wykwiłtne meble w arystokratycznych domach starożytnej Grecji i Rzymu, czy dekoracyjne stolarskie dzieła sztuki z XVI w. Płaska powierzchnia ułatwiała pracę, pozwalała także nie zabrudzić się jedzeniu, można było postawić naczynia. Przez stulecia zmieniały się potrzeby człowieka i poczucie piękna, stół funkcjonalny z czasem musiał być też ładny. Był przedmiotem umieszczanym w centralnym miejscu świątyni, w prywatnym domu świadczył o prestiżu gospodarza. U szczytu stołu sadzano najważniejszego gościa. Zachęcam do wędrówki przez stulecia i poznawania historii i wyglądu tego niezwykłego mebla.

W kulturze europejskiej stół ma bardzo głęboką symbolikę. Wystarczą dwa przykłady: Ostatnia Wieczerza spożywana przez Jezusa i uczniów przy stole w Wieczerniku i Okrągły Stół, przy którym zasiadał król Artur i jego rycerze. Stąd w chrześcijańskiej tradycji stół jest swego rodzaju domowym sacrum, a w trakcie mszy św. cała uwaga wiernych skupia się na stole ofiarnym. W najnowszej historii Polski Okrągły Stół (negocjacje od lutego



do kwietnia 1989, zapoczątkował okres przemian ustrojowych, których jesteście świadkami.

Jeśli przyjrzymy się naszym codziennym działaniom widzimy, że stół towarzyszy nam przez całe życie. „Mam trzy latka, trzy i pół, główką sięgam ponad stół” deklamowały kiedyś przedszkolaki, potem był stół, przy którym odrabialiśmy lekcje, mama podawała obiady. W święta był nakrywany pięknym obrusem, przystrajany kwiatami, odświętną zastawą. Na wigilijnym stole leżał opłatek a wokół gromadzili się wszyscy bliscy, było też miejsce dla nieobecnych. A później – stół weselny, biurko w pracy albo stół warsztatowy, stół do pokoju jadalnego kupowany na raty, czasem zamawiany stolik w restauracji i tak dalej, i tak dalej... Niech każdy pomyśli o własnym, ulubionym.

A kiedy skupimy swoją uwagę na stole, wtedy już wiemy, że jest to najważniejszy mebel w naszym domu. Służy do tylu rzeczy, tylu osobom! A gdyby jeszcze zapytać starszych, jaka jest historia domowego stołu, moglibyśmy usłyszeć nawet niewiarygodne opowieści. W moim rodzinnym domu zachował się drewniany stół, mój rówieśnik, który do dziś pełni tę ważną funk-

cję – gromadzi całą rodzinę i przyjaciół. Z dzieciństwa pamiętam, że odrabiałam przy nim lekcje. Mama kładła stolnicę i cały stół pokrywał się pierogami. Jesienią, wieczorami, gdy na dworze wiało i padało, Tato ciężkim żelazkiem prasował na nim wykrochmaloną pościel. Ile trudnych decyzji trzeba było podjąć siedząc z głową opartą na ręce, ile „papierów” wypełnić, podpisać! Ile łez, ile śmiechu! Ile kaw wypitych z sąsiadami! Rozegranych karcianych „tysięcy”! Kiedyś na co dzień przykrywany ceratą, zdobiony obrusami od święta, kwiatami i dekoracjami. Ale zawsze najważniejsi są ludzie zasiadający przy nim.

Popatrzmy z sympatią na nasz wysłużony może mebel, może warto wrócić do dobrego zwyczaju siedzenia przy rodzinnym stole, nie tylko w niedzielę. Spożywania posiłków, pracy, rozmów i rozrywki, roztrząsania spraw ważnych i relaksu, zabawy z dziećmi. Tak tworzą się w nas zasoby dobrej energii, która przyda się w życiu. Zwłaszcza, gdy zdarzy nam się być daleko od rodzinnego domu. Tak niewiele trzeba: zaparzyć herbatę, zaprosić domowników i przyjaciół, usiąść i poczuć siłę bycia razem.

Barbara Noga



Z okazji Świąt Wielkanocnych
niosących nadzieję i odrodzenie życia
pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia.
Niech ten radosny, świąteczny czas
Zmartwychwstania Pańskiego
będzie źródłem wszelkich łask Bożych,
pogody ducha oraz zdrowia
i wszelkiej pomyślności.

Wesołego Alleluja!

Przewodnicząca Rady Gminy
Bogumiła Dziubińska

Wójt Gminy Krynice
Jacek Wiśniewski

Więści z gminy

- » Podpisano umowy na wykonanie dwóch dróg tj. przebudowę drogi wewnętrznej w Dzierążni prowadzącej do gospodarstw rolnych oraz na przebudowę drogi wewnętrznej w miejscowości Dzierążnia prowadzącej do gruntów rolnych. Obie drogi są dofinansowane z Polskiego Ładu z programu Inwestycji Strategicznych 3 edycji – PGR. Prace już się rozpoczęły.
- » Podpisano umowę na odbiór odpadów z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Tomaszowie Lubelskim. W przetargu uczestniczyły trzy firmy, najniższą cenę zaoferowało PGKiM Tomaszów Lubelski.
- » W dniu 10 grudnia w Polanówce odbył się opłatek strażacki druhen i druhów z naszej gminy. Swą obecnością zaszczytili nas Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Tomaszowie Lubelskim. st. bryg. Mirosław Michoński, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Oddziału OSP RP w Tomaszowie Lubelskim Stanisław Kielech, Prezes Gminny OSP Leszek Kołodziej i Komendant Gminny OSP Wojciech Semczuk wraz z zarządem gminnym. W spotkaniach wzięły udział także Przewodnicząca Rady Gminy Bogumiła Dziubińska i skarbnik Sylwia Pitura. Zebranie zostało przygotowane dzięki staraniom Koła Gospodyń Wiejskich i druhów z OSP Polanówka.
- » Wójt Gminy Krynice Jacek Wiśniewski uczestniczył w konferencji inauguracyjnej Fundusze Europejskie dla Lubelskiego na lata 2021- 2027 w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie. Łączna kwota wsparcia dla Lubelszczyzny to prawie 2,5 mld euro w planowanym okresie wsparcia.
- » Z uwagi na wysokie koszty ogłoszonego przetargu na budowę zbiornika wyrównawczego hydroforni w miejscowości Antoniówka, przetarg został unieważniony.
- » Dostawa węgla jest realizowana na bieżąco, a zaplanowane dostawy z tamtego roku zostały zrealizowane. Obecnie można zakupić węgiel, który pochodzi z kopalni „Bogdanka” nawet bez wcześniejszej deklaracji w cenie 1869 złotych za tonę. O terminie i sposobie odbioru węgla zainteresowanych mieszkańców informują pracownicy urzędu gminy. Po otrzymaniu takiej informacji trzeba zapłacić za surowiec i zgłosić się po fakturę, z którą można odbierać węgiel ze składu w Polanówce.
- » Został rozstrzygnięty przetarg na przebudowę dróg gminnych i wewnętrznych. Remont będzie dotyczył 15 dróg, które zostaną sfinansowane w 95% z programu Polski Ład. Oferta wykonawcy mieści się w granicach kwoty założonej w budżecie gminy na realizację tych inwestycji.

Jacek Wiśniewski
Wójt Gminy Krynice



Gmina Krynice na kongresie samorządowym

W dniach 6-7 marca Wójt Gminy Krynice Jacek Wiśniewski uczestniczył w Europejskim Kongresie Samorządów w Mikołajkach. Wójt Krynicy wziął udział w panelu dyskusyjnym zatytułowanym „Inwestycje w jakość życia, czyli

czego od samorządów chcą obywatele”. Na tle innych gmin, nasza niewielka gmina Krynice została zauważona i pozytywnie oceniona w zakresie promocji regionu. Była to interesująca dyskusja będąca wymianą doświadczeń samorząd-

dowych dotyczących inwestycji dla mieszkańców i turystów. Kongres był również okazją do nawiązania nowych kontaktów z innymi samorządami w Polsce.

*Kinga Walewander/UG Krynice
Fot. Dariusz Kozłowski*

Nowe drogi w Dzierążni



Trwają prace przy przebudowie dróg w miejscowości Dzierążnia. Przebudowa współfinansowana jest ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład – edycja trzecia – PGR. Do-

finansowanie wynosi 98% wartości inwestycji. Realizowana inwestycja dotyczy odcinka prowadzącego do zabudowań oraz odcinka łączącego Dzierążnię z miejscowością

Majdan – Sielec. Inwestycje drogowe zostaną ukończone w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

*Tekst i fot. Małgorzata Stojko
UG Krynice*

Nowe świadczenie w 2023 roku

Zwrot VAT za gaz

Zgodnie z ustawą z dnia 15 grudnia 2022 r. o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu, o zwrot podatku VAT za gaz mogą się ubiegać te gospodarstwa domowe, które używają gazu do celów grzewczych. Oznacza to, że gaz musi być wykorzystywany do ogrzewania domu lub mieszkania. Zwrotu podatku VAT nie otrzymają więc osoby wykorzystujące gaz tylko w kuchni do gotowania, jak również ci, którzy podgrzewają gazem wodę użytkową.



Kryterium dochodowe

Kolejnym warunkiem jest kryterium dochodowe, takie samo jakie obowiązywało przy dodatku osłownym, czyli:

- » 2100 zł dla jednoosobowego gospodarstwa domowego,
- » 1500 zł/os. w przypadku gospodarstwa wieloosobowego.
- » Konieczny wpis źródła ciepła do CEEB

Korzystanie z gazu do ogrzewania domu czy mieszkania musi potwierdzić wpis do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Głównie źródło ogrzewania musi być wpisane lub zgłoszone do CEEB do dnia wejścia w życie ustawy tj. do 21 grudnia 2022 r., albo po tym dniu – w przypadku wpisania lub zgłoszenia do CEEB nowych źródeł ogrzewania.

Równowartość VAT-u zwracana będzie na podstawie faktury za gaz.

O przyznanie refundacji podatku VAT można się ubiegać po otrzymaniu, a następnie opłaceniu pierwszej faktury VAT dokumentującej dostarczenie paliwa gazowego w okresie 01.01.2023 – 31.12.2023

Aby otrzymać zwrot pieniędzy, należy złożyć wniosek o refundację podatku VAT. Wniosek należy złożyć w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Krynicach w terminie do dnia 29 lutego 2024 r. lub w ciągu 30 dni od dnia otrzymania ostatniej faktury za 2023 rok dokumentującej dostarczenie paliw gazowych. Szczegółowe informacje można otrzymać pod nr telefonu: 84 6630247.

Wymagane dokumenty:

Do wniosku o zwrot podatku VAT za gaz należy załączyć:

1. umowę zawartą przez odbiorcę paliw gazowych z przedsiębiorstwem energetycznym wykonują-

cym działalność gospodarczą w zakresie obrotu paliwami gazowymi lub jej kopię

2. fakturę dokumentującą dostarczenie paliw gazowych do tego odbiorcy przez to przedsiębiorstwo energetyczne

3. dowód uiszczenia zapłaty za tę fakturę

4. dokumenty stwierdzające wysokość dochodu osób w gospodarstwie domowym, w tym odpowiednio:

- » oświadczenia wnioskodawcy o dochodach członków rodziny osiągniętych w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy, innych niż dochody podlegające opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych
- » w indywidualnych przypadkach inne dokumenty i oświadczenia niezbędne do ustalenia wysokości przeciętnego miesięcznego dochodu przypadającego na jednego członka gospodarstwa domowego,
- » w przypadku osób posiadających gospodarstwo rolne – oświadczenie o wielkości gospodarstwa rolnego wyrażonej w hektarach przeliczeniowych ogólnej powierzchni w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy lub zaświadczenie właściwego organu gminy albo nakaz płatniczy.

Jerzy Łaszkiwicz
kierownik GOPS Krynice

Młodzi strażacy nagrodzeni



W dniu 19 marca w sali gimnastycznej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krynicach, odbyły się Międzygminne Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych OSP. Honorowy patronat nad wydarzeniem sprawował Poseł na Sejm Tomasz Zieliński, który skierował list do uczestniczących w zawodach drużyn pożarniczych. W zawodach wzięło 15 drużyn z gminy Krynice i gminy Telatyn. Konkurencja halowa obejmowała bieg z przeszkodami. Młodzi adepci pożarnictwa startowali w 6 kategoriach wiekowych. W grupie starszej



chłopców I miejsce zajęła Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Krynicy. W kategorii starszej dziewcząt wygrała MDP z Telatyna. W młodszej

grupie chłopców, do lat 13, złoto zdobyła MDP z Zadnogi. Podobnie w młodszej grupie dziewcząt na I miejscu uplasowała się Młodzieżowa

Drużyna Dziewcząt z Zadnogi. W kategorii dziecięcej pierwsze miejsce w grupie chłopców zajęła drużyna ze Zwiartowa, zaś w grupie dziewczęcej także najlepsze okazały się dziewczynki z Dziecięcej Drużyny Pożarniczej z Zadnogi. Nagrody w postaci pucharów, medali i statuetek ufundowali: Wójt Gminy Telatyn Dariusz Kozłowski i Wójt Gminy Krynice Jacek Wiśniewski. Na zawodach obecny był również Starosta Tomaszowski Henryk Karwan, który ufundował upominki dla wszystkich startujących w zawodach pożarniczych. Młodzieckim strażakom gratulujemy i życzymy wytrwałości w zdobywaniu wiedzy pożarniczej.

Kinga Walewander/bgs
Fot. Marcin Kurzępa

Czas kolędowania



Młodzi i dorośli artyści z gminy Krynice zebraли się w czwartek 12 stycznia w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Zwiartowie, by wziąć udział w 15. Gminnym Przeglądzie Jasełek i Grup Kolędniczych. Było to pierwsze, po pandemicznej przerwie, spotkanie miłośników bożonarodzeniowych tradycji, organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach i szkołę w Zwiartowie. W tym roku publiczność obejrzała dwa przedstawienia jasełkowe i występ-



py sześciu grup kolędniczych. Grupa jasełkowa z NSP w Zwiartowie zaprezentowała widowisko pod tytułem „Małeńka przyszła miłość”, a ich rówieśnicy ze Szkoły Podstawowej w Krynicach przygotowali przedstawienie „On jest królem”. Kolędy zaśpiewały dwa zespoły z NSP w Zwiartowie, Klub Seniora w Krynicach, zespoły „Zwiartowianki” ze Zwiartowa i „Pojednanie” z Krynicy oraz „Krynickie Szuwaraki” z GOK w Krynicach. Zgodnie z nazwą, impreza nie ma formuły

konkursu, dlatego wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody finansowe oraz dyplomy ufundowane przez GOK w Krynicach. W imieniu organizatorów wręczyli je dyrektor ośrodka Joanna Jamroz i dyrektor NSP w Zwiartowie Aleksandra Jamroz oraz radny Janusz Iskierka, a wśród publiczności był patron honorowy przeglądu wójt gminy Jacek Wiśniewski.

ias.24eu
Fot. Beata Gałan-Smól

Fotografie Krynicy na wystawie w stolicy



Zdjęcia z drugiego Ogólnopolskiego Pleneru Fotograficznego „Roztocze 2022”, który odbył się podczas ubiegłorocznych wakacji w gminie Krynice zostały pokazane w Warszawie. Jesienią były ekspozowane na wystawie w Budach, następnie w Zamościu, a teraz zostaną zaprezentowane w stolicy. Otwarcie poplenerowej wystawy odbyło się w sobotę 25 lutego o 12.00 w Galerii F10 przy ul. Noakowskiego 10/54. To wizualna i niebagatelna promocja rodzimej przyrody, unikalnej architektury i mieszkańców naszej gminy i ziemi roztoczańskiej.

Fotografie na wystawie to pokłosie drugiego z kolei pleneru lipcowe-

go w Krynicy. Ponad 40-osobowa grupa członków nadzwyczajnych i artystów Fotoklubu RP, m.in. z Białegostoku, Bełchatowa, Lubawy, Lublina, Piotrkowa Trybunalskiego, Rzeszowa, Świdnika, Warszawy i Zamościa przez kilka dni fotografowała roztoczańską architekturę i zabytki, krajobrazy oraz rośliny i zwierzęta. W gminie Krynice interesowali się m.in. kościołem, parkiem i młynem w Krynicy, widokami między Romanówką a Zaborecznem i w Antoniówce, a poza gminą Krynice uwiecznili w kadrze także muzeum pożarnictwa w Ose-redku, szumy w Suścu i kamienio-łomy w Nowinach. Uczestnicy pleneru wykonali po kilkaset zdjęć, z których wybierali maksymalnie po trzy na poplenerową wystawę.

Organizatorami poplenerowej ekspozycji są Fundacja Fotografia dla Przyszłości, Fotoklub RP, Galeria F10 i Stowarzyszenie Kultura dla Zamościa, przy współpracy Gminy Krynice, Zamojskiej Grupy Fotograficznej GT, Gminnego Ośrodka Kultury w Krynicy, Zamojskiego Domu Kultury w Zamościu, Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych w Lublinie i Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

Włodzimierz Sierociuk ias24.eu
 Beata Gałan-Smół
 Fot. Ryszard Broda, Fotoklub RP



Roztoczańskie drzewa w Aninie

Pokonkursowa wystawa fotografii Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Moje Roztoczańskie Drzewo” zawędrowała do Wawerskiego Centrum Kultury Filia w Aninie. W klimatycznej, przedwojennej willi odbył się w dniu 18 marca wernisaż połączony z wykładem dendrologicznym oraz degustacją herbatek z pączków drzewnych.

W spotkaniu uczestniczyły kierownik WCK Filia Anin- Karolina Kudłacik, dyrektor GOK – Joanna Jamroż, koordynatorka konkursu – Beata Gałan-Smół, prezes Fotoklubu RP, pod którego patronatem



organizowany był konkurs – Małgorzata Dołowska, a także wyróżniona w konkursie mieszkanka Wawra, członkini FotoFalenica – Agnieszka Rosińska. Pełen leśnych ciekawostek wykład na temat dendrologiczny poprowadził dendrolog Marek Suchodolski z „Lasokracji”. Wydarzenie było wspaniałą okazją do promocji naszej gminy, Roztocza i naszych roztoczańskich drzew. Dziękujemy paniom z KGW w Zadnodze za smakowity wkład pączkowy w promocję kulinarną regionu.

bgs
 fot. WCK Filia Anin

Śpiewający Dzień Kobiet



Piosenki w większości o miłości wypełniły nie tylko przestrzeń nastrojowo udekorowanej Restauracji Ignis w Budach ale przede wszystkim zagościły w sercach wszystkich wspaniałych pań, które przybyły na Gminny Dzień Kobiet.

W gościnnych wnętrzach Archipelagu Roztocze w Budach przywitała gości w imieniu zarządu spółki ARBudy pan Paweł Podoba. Życzenia dla wszystkich Pań złożył Wójt Gminy Krynice – Jacek Wiśniewski. Później były słodkości i muzyczna niespodzianka – koncert ekspresyjnej wokalistki Dominiki Łyciuk-Charachajczuk z zespołem:



Krzysztof Nowak- gitara basowa, Marek Skórka –gitara, Jacek Kołtuniak – instrumenty klawiszowe i Paweł Nowak –perkusja. W atmosferę wspólnego śpiewania i kołysania, w dynamicznym rytmie rocka i spokojnych ballad wprowadziły znane i lubiane polskie przeboje o miłości.

Wyjątkowe miejsce, wyjątkowy czas, dla wszystkich Pań z najlepszymi życzeniami na cały wiosenny już czas, by odnajdywać w codzienności siłę do bycia Kobietą i radość do śpiewania od rana.

Tekst i fot. bgs

Palmy i pisanki nagrodzone

W twórczości artystycznej liczy się pasja! Dziękujemy wszystkim twórcom! Nagradzamy w etapie gminnym wszystkie prace wielkanocne, które trafiły do GOK w Krynicach na IV Wojewódzki Konkurs na Palmę i Pisanke Wielkanocną. W kategorii dorośli i młodzież od 15 roku życia I miejsce za pisanke wielkanocną wykonaną techniką współczesną zajęła pani Krystyna Legieć,

zaś na II miejscu znalazł się koszyczek wielkanocny z współczesnymi pisanekami od pań z KGW w Romanówce. W kategorii dzieci i młodzież do lat 15 za palmę wykonaną metodą tradycyjną I miejsce otrzymał Kajetan Kurzępa. W kategorii dorosłych – Anna Semczuk. Serdecznie gratulujemy! Laureaci, których prace zajęły pierwsze miejsca zostali zakwalifikowani do etapu wojewódz-

kiego konkursu. Trzymamy kciuki, bo konkurencja jest zawsze ogromna. Nagrody dla laureatów etapu gminnego ufundował Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach.

tekst i fot. bgs



99 urodziny mieszkanki Dzierążni

Pani Feliksa Bochenek, 4 lutego świętowała swoje 99. urodziny. 80 lat temu była świadkiem tragicznych wydarzeń w Dzierążni, o których do dziś ze wzruszeniem opowiada. Jako nastoletnia dziewczyna walczyła dzielnie o życie i byt swojej rodziny, dzięki niej pacyfikację Dzierążni przeżyła mała dziewczynka, z którą ukryła się na „zapiecku”. Pani Feliksa od wielu lat dba o zachowanie pamięci o mieszkańcach, którzy zginęli w styczniu 1943 z rąk hitlerowskich oprawców. Corocznie, z Jej inicjatywy, w kościele parafialnym w Dzierążni odprawiana jest msza święta w intencji pomordowanych i poległych. W imieniu Wójta Gminy Krynice Jacka Wiśniewskiego oraz swoim życzenia urodzinowe Szacownej Jubilatce złożyli Sekretarz Gminy Krynice Marcin Kurzępa, Radna Gminy Krynice Halina Cik oraz Dyrektor GOK w Krynicach Joanna Jamroż. Dziękujemy Pani Feliksie i Jej Rodzinie za wzruszającą gościnność.

Tekst i fot. Joanna Jamroż



Tłusty czwartek u Seniorów

Tradycyjnie Tłusty Czwartek, Zapusty czy Mięsopest, od czasów pogańskich, oznaczał przyzwolenie na ucztowanie na tłusto. Jedzono wtedy same tłuste potrawy mięsne, zapijano trunkami i zakąszano pączkami z ciasta chlebowego nadziewanymi kawałkiem słoniny. Świętowano odejście zimy i nadejście wiosny. O czym przypomnieli nasi aktywni seniorzy podczas spotkań w Klubie Seniora w Krynicach. Na warsztatach muzycznych, połączonych z kulinariami królowały karnawałowe róże, faworki, oponki i inne słodkości, które wyczarowały niezawodne seniorki. Słodkie wypieki z własnych przepisów, spisywanych na kartkach i przekazywanych z pokolenia na pokolenie to też nasze kulinarne dziedzictwo. Wyszło śpiewająco, radośnie i mocno słodko.

Tekst i fot. bgs



Terminarz otwarcia bibliotek w soboty w 2023 roku

**Otwarcie Bibliotek w soboty: Biblioteka Publiczna Gminy Krynice w godzinach: 8.00 – 16.00,
Filia w Hucie Dzierążyńskiej w godzinach: 8.00 – 12.00.**

Za otwarcie w sobotę należy się dzień wolny od pracy w poniedziałek po pracującej sobocie.

Dzień pracujący (sobota)		Dzień do odbioru (poniedziałek)	
07.01.2023	Krynice	09.01.2023	Krynice
14.01.2023	Huta Dzierążyńska	16.01.2023	Huta Dzierążyńska
04.02.2023	Huta Dzierążyńska	06.02.2023	Huta Dzierążyńska
11.02.2023	Krynice	13.02.2023	Krynice
04.03.2023	Krynice	06.03.2023	Krynice
11.03.2023	Huta Dzierążyńska	13.03.2023	Huta Dzierążyńska
01.04.2023	Krynice	03.04.2023	Krynice
15.04.2023	Huta Dzierążyńska	17.04.2023	Huta Dzierążyńska
22.04.2023	Huta Dzierążyńska	24.04.2023	Huta Dzierążyńska
06.05.2023	Krynice	08.05.2023	Krynice
13.05.2023	Huta Dzierążyńska	15.05.2023	Huta Dzierążyńska
27.05.2023	Huta Dzierążyńska	29.05.2023	Huta Dzierążyńska
03.06.2023	Krynice	05.06.2023	Krynice
10.06.2023	Huta Dzierążyńska	12.06.2023	Huta Dzierążyńska
01.07.2023	Huta Dzierążyńska	03.07.2023	Huta Dzierążyńska
08.07.2023	Krynice	10.07.2023	Krynice
15.07.2023	Krynice	17.07.2023	Krynice
05.08.2023	Krynice	07.08.2023	Krynice
02.09.2023	Krynice	04.09.2023	Krynice
09.09.2023	Huta Dzierążyńska	11.09.2023	Huta Dzierążyńska
07.10.2023	Krynice	09.10.2023	Krynice
14.10.2023	Huta Dzierążyńska	16.10.2023	Huta Dzierążyńska
04.11.2023	Krynice	06.11.2023	Krynice
18.11.2023	Huta Dzierążyńska	20.11.2023	Huta Dzierążyńska
02.12.2023	Krynice	04.12.2023	Krynice
09.12.2023	Huta Dzierążyńska	11.12.2023	Huta Dzierążyńska

Zakochani w literaturze

Walentynki w bibliotekach w całym kraju udowodniły, że w książkach można się zakochać. Jak co roku, także i w tym placówka filialna w Hucie Dzierżyńskiej dla wszystkich odwiedzających w tym dniu bibliotekę, przygotowała akcję czytelniczą „Randka z książką”.

Randka z książką to prosty i atrakcyjny pomysł na umilenie Walentynek. Akcja polegała na przygotowaniu książek w formie tajemniczych pakunków dla czytelników. Zasada była prosta – czytelnik wypożycza książkę w ciemno – bez tytułu, rekomendacji, bez czytania recenzji, może nawet z gatunku, po który nigdy nie sięgał. Książka – niespodzianka opakowana w papier, jest kuszącą alternatywą na spędzenie



niezapomnianego wieczoru z fascynującą lekturą. Zagadką jest to, czy wyłoniona „w ciemno” książka przypadnie nam do gustu, czy może okaże się totalnym niewypałem?

Tego samego dnia bibliotekę odwiedzili również uczniowie V klasy NSP w Hucie Dzierżyńskiej. Z uśmiechem na twarzy, tworzyli wyjątkowe kartki walentynkowe, które mogli zabrać ze sobą, aby potem wręczyć je swojej sympatii. Na młodych czytelników czekały również wypożyczenia „w ciemno” słodkie upominki, bileciki z miłą dedykacją i pamiątkowe przypinki.

Właśnie takie akcje jak ta, mają na celu uświadamianie dzieciom i ich rodzicom znaczenia książek w życiu człowieka i rozwijanie zainteresowań czytelniczych. Biblioteka pokazuje, że jest miejscem przyjaznym dla czytelnika, miejscem otwartym na nowych czytelników.

*Tekst i fot. Anna Saputa
FB Huta Dzierżyńska*

Kwadrans powrócił

Po długiej przerwie, jaka nastąpiła po pandemii koronawirusa powrócił „Przysłowiowy kwadrans z książką”.

Spotkania czytelnicze odbywają się raz w miesiącu w placówce filialnej w Hucie Dzierżyńskiej. Zlot zazwyczaj organizowany jest w godzinach popołudniowych. Jest to czas, gdzie większość osób ma możliwość, aby przybyć do biblioteki.

Każde zebranie odbywa się w miłej atmosferze przy wspólnym stole. Kawa, herbata, coś słodkiego, a przede wszystkim wspaniali ludzie spotykają się, by przedyskutować nadany zgromadzeniu temat. Rozmowy o przeczytanych w ostatnim czasie książkach, a nawet o jego braku nad pochylem się nad lekturą, problemy życia codziennego jak i wiele innych zagadnień stają się tematem naszych rozmów. Domowe obowiązki, opieka nad dziećmi, praca nie rzadko pochłaniają nas do reszty. Jak bardzo brakuje nam czasu na małe przyjemności, choćby takie przy ulubionej książce. Smutne jest również to, że młodzież czyta coraz mniej.

Dzisiejsza młodzież nie ma wyrobionego nawyku czytania. Nie



jest świadoma wartości książki. Mamy nadzieję, że takie spotkania, pomogą odkryć piękno i wartości zawarte w książkach, które będziemy mogli przekazać pokoleniom. Zapraszamy serdecznie do

udziału w naszych spotkaniach, może kolejny temat jaki będzie poruszony, zachęci Cię do wspólnej dyskusji.

*Tekst i fot. Anna Saputa
FB Huta Dzierżyńska*

Dzień Kobiet z biblioteką!



8 marca świętowaliśmy Międzynarodowy Dzień Kobiet. Z tej okazji Biblioteka Publiczna Gminy

Krynice wspólnie z placówką filialną w Hucie Dzierżyńskiej przygotowały dla swoich czytelniczek ak-

cję biblioteczną pt. „Krzyżówka dla Pań”. Zadaniem uczestniczek akcji było rozwiązanie krzyżówki wraz z hasłem głównym i dostarczenie jej do wybranej biblioteki. W odpowiedzi na naszą ofertę otrzymaliśmy 24 formularze, w tym 22 prawidłowe. Spośród poprawnie wypełnionych formularzy zostało wyłonionych dziesięć laureatek, które otrzymały upominki rzeczowe. W gronie nagrodzonych pań znalazły się: Mariola Kowalska, Anna Wróblewska, Urszula Kowalska, Anna Semczuk, Marta Wszola, Grażyna Turowska, Natalia Lorenc, Małgorzata Szelewicz, Ewa Szymańska, Teresa Śmiech. Drogie czytelniczki dziękujemy za Waszą obecność i życzymy owocnej przyjaźni z książką.

Tekst i foto Marzena Gardiasz

Zima moich marzeń...

Pod takim tytułem Biblioteka Publiczna Gminy Krynice wraz z Filią w Hucie Dzierążyńskiej zorganizowała konkurs plastyczny dla młodzieży z terenu gminy Krynice, będącymi czytelnikami poszczególnych placówek.

Tegoroczna aura w niczym nie przypominała prawdziwej zimy, dlatego by ją znaleźć... młodzi artyści musieli sięgnąć do wyobraźni. Swoje wizje zimy przelali na papier i zgłosili do konkursu. Uczestnicy zabawy korzystali z różnych technik, a wśród materiałów znalazły się nie tylko kredki czy farby, ale również wata czy... płatki kosmetyczne.

Na konkurs wpłynęło 10 prac. Jury w składzie Joanna Jamroż –

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kryniach, Anna Saputa – bibliotekarz Biblioteki Publicznej Gminy Krynice – Filia w Hucie Dzierążyńskiej, Edyta Komadowska – pracownik Urzędu Gminy Krynice, w trzech kategoriach wiekowych przyznała sześć nagród i cztery wyróżnienia.

Jedynym laureatem wśród przedszkolaków został Mikołaj Śmiech z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krynicach.

W kategorii uczniów klas I – III na pierwszą nagrodę zasłużyła Patrycja Kałuża z klasy II ZSP w Krynicach, drugą otrzyma Gabriela Szlendak z klasy II Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Hucie Dzierążyńskiej, a trzecie miejsce ex aequo zajęli Natalia Borek z NSP w Hucie Dzierążyńskiej i Oskar Różaniecki z klasy III ZSP w Krynicach. W tej grupie autorów jurorzy przyznali również dwa wyróżnienia dla Leny Chroń z klasy II i Natalii Kurzyńskiej z klasy III ZSP w Krynicach.

Listę laureatów dopełniła szóstką klasistka z Krynicy Julia Kurzyńska, a na wyróżnienia w kategorii uczniów klas IV – VI zasłużyły Nicola Beńko z klasy V ZSP w Krynicach i Katarzyna Czerwińska z klasy IV NSP w Hucie Dzierążyńskiej.

Wszystkim serdecznie dziękujemy za udział w konkursie i gratulujemy pomysłowości i zaangażowania.

*Anna Saputa / ias24.eu
FB Huta Dzierążyńska*

Bezpieczni w sieci

W pierwszym kwartale 2023 r. Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Hucie Dzierążyńskiej odpowiedziała na apel Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę oraz Polskiego Centrum Programu Safer Internet i podjęła jedną z inicjatyw, mających na celu promocję jakże ważnego i aktualnego tematu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży online.

Czym jest Internet? Do czego służy? Jak bezpiecznie surfować w sieci? Na te i inne ważne pytania szukali i znaleźli odpowiedzi uczniowie klas młodszych, którzy wzięli udział w projekcie edukacyjnym Sieciaki.pl. W trakcie zajęć dzieciom towarzyszył NetRobi – sympatyczny robot, który krok po kroku wyjaśniał tajniki wirtualnego świata oraz trudne zagadnienia związane z zagrożeniami płynącymi z sieci. W pracowni komputerowej wirtualny asystent ćwiczył z małymi internautami umiejętności posługiwania się sprzętem komputerowym oraz zachęcał do korzystania z zasobów własnego serwisu Sieciaki.pl, gdzie udostępnił ciekawe i atrakcyjne gry komputerowe, filmy edukacyjne i animacje.

Ale autorzy projektu do aktywnego uczestniczenia w internetowym życiu swoich pociech zachęcają rodziców i opiekunów, których

rola w ochronie przed zagrożeniami online jest kluczowa. Najmłodsze dzieci nie powinny samodzielnie korzystać z wyszukiwarek, portali społecznościowych i innych serwisów, dających nieograniczony dostęp do zamieszczanych tam treści. Dlatego wprowadzanie takich możliwości powinno odbywać się etapowo i wyłącznie pod kontrolą rodziców, którzy pełną ofertę edukacyjną z zakresu bezpieczeństwa w sieci, wraz z poradami, wynikami badań i materiałami multimedialnymi mogą znaleźć na stronach: www.dzieckowsieci.pl lub <https://fdds.pl/>.

Równie ważna jest kontrola rodzicielska wobec nastolatków. Internet stwarza młodym ludziom wiele możliwości dodatkowej nauki, rozwoju pasji i zainteresowań. Ale po drugiej stronie kryje się poważne niebezpieczeństwo, którego konsekwencje rzutują na ich zdrowie psychofizyczne. Niekontrolowany dostęp do Internetu, brutalne gry komputerowe, pornografia, problem „uwodzenia dzieci w sieci” to tylko niektóre zagrożenia. Nieograniczone w czasie i przestrzeni kontakty poprzez media społecznościowe, wszystkie z możliwością komentowania, nierzadko językiem pełnym agresji, stają się niebezpiecznym i okrutnym narzędziem

do wykluczania, poniżania, prześladowania. Czasy, w których kontakt dziecka z rówieśnikami kończył się po powrocie do domu, minęły bezpowrotnie. Internet i jego nieograniczony zasięg wpływa negatywnie na zachowania młodych ludzi, którzy w sieci czują się bezkarni. Z kolei ofiara przemocy nigdy i nigdzie nie może czuć się bezpieczna.

Temat stalkingu i dyskryminacji wśród dzieci i młodzieży oraz skutecznych sposobów obrony przed prześladowaniem poruszyli funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Lubelskim podczas odbytego 27 lutego br. spotkania z uczniami klas starszych. Uczestnicy zajęć dowiedzieli się, że dopuszczenie się stalkingu w sieci zawsze pozostawia po sobie ślady, które specjalne jednostki policji są w stanie wykryć, a zapisy w kodeksie karnym przewidują konsekwencje dla młodych sprawców przemocy.

Reasumując: sieć w XXI wieku jest nieodzownym narzędziem ułatwiającym funkcjonowanie w niemal każdej dziedzinie życia. Jest też poważnym niebezpieczeństwem, szczególnie dla dzieci i ludzi młodych. Należy pamiętać, iż żadna szkoła i realizowane przez nauczycieli kampanie edukacyjne nie zastąpią rodzicielskiej uwagi.

*Agnieszka Mazurek
NSP w Hucie Dzierążyńskiej*

Bohaterowie tamtych dni...

Święto Patrona Szkoły – Batalionów Chłopskich w 80. rocznicę Bitwy pod Zaborecznem



2 lutego 2023 roku, w dniu święta Patrona Szkoły – Batalionów Chłopskich- młodzi aktorzy z VII klasy przedstawili montaż słowno-muzyczny, który został przygotowany na podstawie autorskiego scenariusza polonistki naszej szkoły.

Siódmoklasiści zaprosili publiczność do zimowej brzeziny usłanej krzyżami, płonącego leśnego ogniska, a także do izby wiejskiej chaty. Do obejrzenia części artystycznej zachęcały już pierwsze dźwięki gry na instrumencie klawiszowym, znanej pieśni partyzanckiej „Idą leśni”. Ta melodia towarzyszyła wspomnieniom żołnierza, ukazując klimat woj-



ny na terenie Krynicy i okolicznych wiosek z przełomu stycznia/lutego 1943 roku. Scena rozgrywająca się w ubogiej chatce, w której syn prosi

matkę o błogosławieństwo przed bitwą, poruszyła wielu odbiorców, a jej dopełnieniem stała się nostalgiczna piosenka „Matczyne serce”. Orygi-

nalne słowa fragmentów przysięgi żołnierzy Batalionów Chłopskich oraz dziewcząt Ludowego Związku Kobiet rozbrzmiewały na tle melodii z filmu „Polskie drogi”. Symboliczne białe róże, które otrzymały sanitariuszki-łączniczki od żołnierzy-partyzantów zostały złożone na nieznannej mogile, na której zapłonął znicz pamięci. Punktem kulminacyjnym tego programu była musztra z repliką broni oraz głosowa interpretacja wierszy „Ballada o Stasiu...” i „Pieśń o domu”. Do uczniów z klasy VII dołączyły dzieci z klasy I, by wspólnie przedstawić utwór Władysława Bełzy „Kto ty jesteś? Polak mały...”. Z bukietem białych i czerwonych róż uczniowie podziękowali Panu Ksaweremu Semczukowi za jego odwagę, poświęcenie oraz niezłomność, a także stwierdzili, że jest on dla nich

niezwykłym bohaterem tamtych dni. W imieniu Pana Ksawerego Semczuka kwiaty i życzenia przyjął jego syn – Witold Semczuk.

Nad programem artystycznym w wykonaniu uczniów z klasy siódmej i klasy pierwszej czuwali: Alina Wiśniewska, Anna Parfin, Adam Mużacz.

Później odbyło się podsumowanie VII edycji Powiatowego Konkursu Interdyscyplinarnego „To Twoja i moja historia...” – „Partyzanci – nieustraszeni bohaterowie tamtych dni...”. Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Pani Jolanta Maciąg przedstawiła główne przesłanie tego konkursu i podziękowała za objęcie Honorowym Patronatem następującym osobom: Posłowi na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej



Pani Prof. Barbara Bartłomowicz-Oesch przyznała dodatkowe nagrody Wyróżnienia wnuczki „Grzmota” dla niektórych uczestników VII Powiatowego Konkursu Interdyscyplinarnego „To Twoja i moja historia...”. Uzyskali je następujący uczniowie: Magdalena Kita (SP Nr 3 Tomaszów Lubelski), Karol Pejda (SP Krynice), Maciej Koper (SP Nr 3 Tomaszów Lubelski), Paweł Luciak (SP Krynice), Michał Skrzyński (SP Krynice), Joanna Kowalska (SP Krynice), Karolina Jasińska (SP Nr 3 Tomaszów Lubelski), Magdalena Jasińska (SP Krynice), Izabela Sachajko (SP Krynice), Aleksandra Pawelec (SP Nr 3 Tomaszów Lubelski).

– Panu Tomaszowi Zielińskiemu, Wójtowi Gminy Krynice – Panu Jackowi Wiśniewskiemu, Wnuczkom ppłk. Franciszka Bartłomowicza, ps. „Grzmot” – żołnierza Batalionów Chłopskich: Pani Prof. Dr hab. Barbarze Bartłomowicz-Oesch, Pani Marii Krystynieckiej, Pani Alinie Bartłomowicz-Tulidowicz. Białe i czerwone róże wręczone przez uczniów z klasy siódmej były wyrazem ogromnej wdzięczności.

Protokół z konkursu odczytała wicedyrektor szkoły Pani Aneta Stanisławek, a nagrody wręczali: w imieniu Posła na Sejm RP Pana Tomasza Zielińskiego – Pani Małgorzata Mamrocha, Wójt Gminy Krynice Jacek Wiśniewski, Pani Prof. Barbara Bartłomowicz-Oesch, Pani Maria Krystyniecka, Pani Alina Bartłomowicz-Tulidowicz, Dyrek-



tor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krynicach Pani Jolanta Maciąg. Nagrodę Jubileuszową – za najlepszą pracę o Bitwie pod Zaborecznem otrzymał Oskar Hawryluk (SP Krynice), zaś nagrody główne *ex aequo* – za najlepsze prace o żołnierzach Batalionów Chłopskich odebrali: Cyprian Świderek (SP Nr 3 Tomaszów Lubelski), Zuzanna Piwko (SP Krynice), Jakub Hawryluk (SP Krynice), Nicola Beńko (SP Krynice).

Dyrekcja szkoły, nauczyciele kierują szczególne podziękowania do rodziców uczniów klasy siódmej, którzy z wielkim zaangażowaniem i determinacją włączyli się w przygotowanie dekoracji – przepięknej scenarii. Ogromna pomoc rodziców była nieocenionym wkładem w powyższe przedsięwzięcie.

Te niezwykle wydarzenia z drugiego lutego 2023 r. zapiszą się na długo w pamięci krynickiej społeczności szkolnej. Naszą postawą i zaangażowaniem oddaliśmy hołd żołnierzom Batalionów Chłopskich, którzy 80 lat temu pod dowództwem kapitana Franciszka Bartłomowicza, heroicznie i zwycięsko walczyli pod Zaborecznem...

Anna Parfin
Zespół Szkolno-Przedszkolny
w Krynicach

Aktywna szkoła w Zwiartowie

Wypoczęci, naładowani pozytywną energią i pełni zapału do pracy w Nowym 2023 Roku wróciliśmy do szkoły po przerwie świątecznej. I dobrze, bo było jej sporo. Styczeń to przecież miesiąc, w którym świętujemy Dzień Babci i Dziadka,

program artystyczny pt. Baśniowy ambaras. Była to miła okazja, aby w szczególny sposób okazać swoim bliskim szacunek oraz podziękować za miłość, cierpliwość, troskę i wyrozumiałość. Występ małych aktorów wywołał u babć i dziad-

była fantastyczna, dzieci śpiewały tegoroczne hity muzyczne. Na parkiecie podczas płaśw było bardzo kolorowo, wszyscy bawili się wesoło, a uśmiech nie zniknął z twarzy nawet mimo zmęczenia. Bal umożliwił dzieciom i wychowawcom spędzenie czasu w miłej atmosferze. Wspólna zabawa przyniosła wiele radości naszym uczniom, którzy zmęczeni lecz szczęśliwi udali się do domów na zasłużone ferie.

Nasza szkoła jak co roku uczestniczyła w obchodach Dnia Języka Ojczystego, który przypada 21 lutego. Uczniowie poznawali tajniki wiedzy o języku polskim. Panie uczące języka polskiego i edukacji wczesnoszkolnej starały się przekazać dzieciom wiedzę, na temat tego, czym jest język ojczysty, dlaczego należy używać go w sposób poprawny oraz jak można wzbogacić swoje słownictwo. Wszyscy z zainteresowaniem obejrzeni prezentację multimedialną *Język polski jest ąę*. Uczestniczyli



a na nas – uczniów i nauczycieli NSP w Zwiartowie, czekało jeszcze jedno wyzwanie – Gminny Przegląd Jasełek i Grup Kolędniczych, który co roku, razem z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Krynicach organizowany jest w naszej szkole. Tegoroczny Przegląd odbył się 12 stycznia 2023 r., a publiczność zgromadzona w sali gimnastycznej obejrzała występy grup kolędniczych i przedstawienia jasełkowe. Było to dla wszystkich bardzo ważne, ponieważ spotkaliśmy się po raz pierwszy w tak liczonym gronie po pandemii i restrykcjach, które obowiązywały nas przez bardzo długi czas. Wspólne kolędowanie dostarczyły każdemu wiele wzruszeń i pięknych duchowych przeżyć.

Każde dziecko doskonale wie, że troskliwi dziadkowie, którzy zawsze mają czas dla swoich wnuków to prawdziwy skarb, dlatego Dzień Babci i Dziadka to uroczystość na stałe wpisana w kalendarz imprez naszej szkoły. Również i w tym roku odbyło się spotkanie z kochanymi babciami i dziadkami uczniów Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Zwiartowie. Dzieci pod kierunkiem p. Karoliny Dzikiej – Sokołowskiej, przygotowały wzruszający

ków ogromną radość i wzruszenie. Gromkimi brawami podziękowali oni swoim ukochanym wnukom za występy. Następnie dzieci obdarowały ukochanych dziadków własnoręcznie przygotowanymi upominkami. Po części artystycznej zaproszono wszystkich na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców. Było to spotkanie pełne uśmiechów, wzruszeń i radości. Wspaniała atmosfera przyczyniła się do umocnienia jeszcze większej więzi rodzinnej. Dzień Babci i Dziadka na długo pozostanie w pamięci, zarówno dziadków jak i dzieci.

Karnawał to miła, szalona, pełna wrażeń, kolorów, dźwięków i zabaw tradycja. Bal karnawałowy jest atrakcją bardzo lubianą przez dzieci, dostarcza im dużo przeżyć i radości. Tak też było u nas. Na pięknie udekorowanej kolorowymi balonami i serpentynami sali gimnastycznej pojawiły się kolorowe postaci. Dzieci przebrane były za bohaterów znanych bajek, można było zobaczyć: wróżki, królewny, księżniczki, rycerzy, piratów, policjantów, spidermanów ... nie sposób zliczyć i wymienić tych wszystkich postaci. Atmosfera podczas zabawy



także w zabawach językowych, rozwiązywali rebusy i łamańce językowe. Dzieci poprzez wspólną zabawę dowiedziały się wielu ciekawostek dotyczących języka polskiego.

Już chyba stało się tradycją, iż męska część zarówno grona pedagogicznego jak i uczniów pamięta o wszystkich kobietach w naszej szkole ... tak to 8 marca – święto wszystkich pań. W tym roku każda z kobiet mogła uraczyć swe podniebienie czymś, co kocha najbardziej – czekoladą i ciastkami. Nasi mężczyźni przygotowali dla nich pyszny poczęstunek oraz nagrali znakomite, pełne humoru życzenia, które urzekły pięć piękną.

Justyna Stopa/NSP Zwiartów
Fot. Wiktor Robaczyński

Pamięci ofiar pacyfikacji

Ostatnie dni stycznia to czas upamiętnienia naszej najbliższej tragicznej historii z czasów II wojny światowej. Krwawa pacyfikacja wsi: Huty Dzierążyńskiej, Dzierążni i Budów, sprzed 80 lat, pochłonęła wiele istnień ludzkich, w każdym niemal domu ktoś zginął, a okupant nie oszczędzał nawet niemowląt. Zatrzymanie okrutnego planu wysiedleń zamojskich wsi rozpoczęła zwycięski opór partyzancki w Bitwie pod Zaborecznem w dniu 1 lutego 1943.

W dniu 29 stycznia, w miejscu kaźni w Hucie Dzierążyńskiej oraz przy pomniku upamiętniającym potyczkę partyzantów w Dzierążni, Wójt Gminy Krynice - Jacek Wiśniewski wraz z delegacją radnych - Jacka Gniwka,



Haliny Cik, sołtysów - Bożeny Czerwińskiej, Gabriela Warchulskiego oraz druhów z OSP w Hucie Dzierą-

żyńskiej wraz z mieszkańcami, złożyli kwiaty i zapalili znicze. W dniu 5 lutego, z ofiary Pani Feliksy Bochenek, mieszkanki Dzierążni, odprawiona została w kościele parafialnym w Dzierążni msza święta w intencji pomordowanych i poległych w czasie okupacji niemieckiej. Hołd ofiarom pacyfikacji oddały władze samorządowe: wójt - Jacek Wiśniewski, przewodnicząca rady gminy - Bogumiła Dziubińska wraz z księdzem proboszczem Czesławem Gołdynem i mieszkańcami, składając kwiaty pod pamiątkową tablicą w Dzierążni.

W tym rocznicowym roku pamiętajmy, by powracać do wspomnień wojennych i przypominać młodszemu pokoleniu o regionalnej bardzo smutnej i trudnej historii rodzimej.

bgs, fot. Bożena Czerwińska,
Ewelina Kuśmierczuk

Wierni tradycji „żywią i bronią” – rocznicowa sesja historyczna

Tegoroczne uroczystości 80. rocznicy Bitwy pod Zaborecznem zostały podkreślone w dniu 3 lutego, historyczną sesją popularnonaukową poświęconą wydarzeniom, bohaterom i źródłom historycznym związanym z działalnością Batalionów Chłopskich.

Organizatorem spotkania zatytułowanego *Wierni Tradycji „żywią i bronią”*. *Bataliony Chłopskie w Bitwie pod Zaborecznem w 80 rocznicę wydarzeń* był Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach przy współpracy Muzeum Regionalnego im. dra Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krynicach. Prelegentami sesji naukowej byli: dr Mateusz Ratyński z Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, który wygłosił prelekcję o strukturach ruchu ludowego zatytułowaną: *Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego. Powstanie i działalność*; prof. dr hab. med. Barbara Bartłomowicz-Oesch z pełnym ekspresji wykładem wspomnieniowym: *Bitwa pod Zaborecznem we wspomnieniach jej uczestników, w świadomości młodego pokolenia*

oraz w pamięci narodowej; dr Janusz Kłapeć z Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie z prezentacją *(Nie) zapomniani bohaterowie spod Zaboreczna i Róży w pamięci lokalnej na podstawie lokalnej Kroniki Koła Gminnego Batalionów Chłopskich w Krynicach*; mgr Robert Czyż z Muzeum Regionalnego im. dra Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim oraz mgr Beata Gałan-Smól z Gminnego Ośrodka Kultury w Krynicach, którzy przedstawili prezentację pt. *Partyzanckie wspomnienie. Bohaterowie z albumów i szuflad* opierającą się na ikonograficznych źródłach rodzimych.

Sesja była okazją do pokazania szerszej publiczności mniej znanych źródeł uzupełniających wiedzę o działalności Batalionów Chłopskich w okresie okupacji na terenie gminy Krynice. Była to także szczególnie lekcja historii dla młodzieży uczestniczącej w wykładach.

Dziękujemy serdecznie wszystkim prelegentom, rodzinom żołnierzy walczących w szeregach BCH i AK, samorządowcom z sąsiednich gmin, radnym, bibliotekarzom i przedstawicielom instytucji kul-

tury, regionalistom, licznie przybyłemu Kołu Przewodników im. Róży i Jana Zamojskich w Zamościu, pracownikom Archiwum Państwowego w Zamościu, nauczycielom i uczniom i wszystkim zainteresowanym utrwalaniem historii rodzimej.

Wydarzeniu towarzyszyły dwie wystawy: *Powstanie Zamojskie w obrazach*, które zostało nam udostępnione przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, *Zaboreczno 1943 / rekonstrukcje bitwy 2018-2022*, przygotowaną przez Zamojską Grupę Fotograficzną i kuratora wystawy Mirosława Chmiela.

Obchody Bitwy pod Zaborecznem były działaniem promującym województwo lubelskie w ramach Programu *Warto być Polakiem*, którego celem jest „pielęgnowanie polskości i wartości patriotycznych przez mieszkańców województwa lubelskiego”.

Beata Gałan-Smól



80. rocznica Bitwy pod Zaborecznem

W tym roku obchodzimy 80. rocznicę tragicznych ale niezapomnianych i niezwykle ważnych dla naszej historii wydarzeń, jakie rozegrały się na terenie gminy Krynice. Bitwa pod Zaborecznem 1 lutego 1943 roku to zwycięska walka jednego dnia, która przyniosła nadzieję w mroku okupacji Zamojszczyzny.



Wójt Gminy Krynice, odśpiewanie hymnu i podniesienie flagi oraz Apel Poległych i salwa honorowa. Wieńce i kwiaty złożyły liczne, przybyłe na uroczystości delegacje poselskie, samorządowe, wojskowe, szkolne, strażackie wraz z rodzinami żołnierzy poległych w walkach podczas II wojny światowej.



Program tegorocznych obchodów rocznicowych rozpoczęło uczczenie bohaterów walk pod pomnikiem w Kolonii Zaboreczno, w dniu 1 lutego, dokładnie 80 lat od zwycięskiej bitwy wójt Gminy Krynice wraz z prezesem Gminnego Koła Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich – Stefanem Schabem złożyli okolicznościowy wieniec i zapalili znicze. Jednocześnie w Warszawie w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego odbywała się konferencja naukowa „80. rocznica Powstania Zamojskiego. Prawda i pamięć” poświęcona także bitwie pod Zaborecznem.

Tradycyjnie w dniu 2 lutego w Krynicach, poczynawszy od zakończenia II wojny światowej, obchodzone są uroczystości związane z upamiętnieniem żołnierzy Batalionów Chłopskich poległych pod Zaborecznem i Różą w dniach 1-2 lutego 1943 roku. Przy dźwiękach Tomaszowskiej Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej z Tomaszowa Lubelskiego i asyście żołnierzy 18. Pułku Przeciwlotniczego w Zamościu, 3. Zamojskiego Batalionu Zmechanizowanego i 25 Batalionu Piechoty Lekkiej w Za-



mościu oraz pocztów sztandarowych, odbył się przemarsz do kościoła parafialnego. Mszę świętą w intencji żołnierzy poległych pod Zaborecznem i Różą odprawili: proboszcz ks. Mariusz Łoza wraz z ks. kan. dr. hab. Czesławem Galkiem, który wygłosił okolicznościową homilię. Następnie pod Pomnikiem Batalionów Chłopskich i mogiłą zbiorową poległych partyzantów przy asyście wojskowej odbyły się: przemówienie

Druga część uroczystości rocznicowych obchodzona była w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Krynicach. Jak zawsze piękną i wzruszającą autorską część artystyczną przedstawili uczniowie Szkoły Podstawowej im. Batalionów Chłopskich w Krynicach. Publiczność nie kryła łez wzruszenia i nagrodziła oklaskami wszystkich występujących.

Przybliżenie młodym pokoleniom historii lokalnej to zawsze ważna



część obchodów rocznicowych. Przypomnienie sylwetek bohaterów walk znalazły miejsce w wystąpieniach okolicznościowych. Postać ppłk Ksawerego Semczuka, ps. „Pokrzywa”, ostatniego żyjącego świadka wydarzeń bitewnych z 1 lutego 1943 roku, na podstawie jego wspomnień, przybliżył Wójt Gminy Krynice – Jacek Wiśniewski. Okolicznościowy list ministra Jana Kasprzyka, szefa Urzędu ds. Kom-

batantów i Osób Represjonowanych odczytał Marcin Kurzępa, sekretarz UG w Krynicach. Głos zabrał również Poseł na Sejm RP – Sławomir Zawiślak, postulując wpisanie Powstania Zamojskiego w integralną część nauczania historii w szkołach. W imieniu Posła na Sejm RP – Tomasza Zielińskiego, głos zabrała Małgorzata Marucha, pracownik Biura Poselskiego w Tomaszowie Lubelskim. W zastępstwie Woje-

wody Lubelskiego – Lecha Sprawki przemówienie wygłosiła Monika Zawiślak – Dyrektor Delegatury LUW w Zamościu. Następnie wzruszające wspomnienia bohaterów spod Zaborecznego i Róży przedstawiła Maria Krystyniecka – wnuczka ppłk Franciszka Bartłomowicza, ps. „Grzmot”. Płomienna mowę wygłosiła prof. dr hab. Barbara Bartłomowicz – Oesch, wnuczka ppłk. Franciszka Bartłomowicza o którym pisze biografię. Na koniec do utrwalania pamięci bohaterów walk wezwał były Poseł na Sejm RP Ryszard Stanibuła ze Stowarzyszenia Spadkobierców Polskich Kombatanów II Wojny Światowej.

Wydarzenie było działaniem promującym walory województwa lubelskiego w ramach Programu „Warto być Polakiem”, którego celem jest pielęgnowanie polskości i wartości patriotycznych przez mieszkańców województwa lubelskiego.

Beata Gałan-Smól
Fot. Ewelina Kuśmierczuk/UG
Krynice, Beata Gałan-Smól/GOK
Krynice

Pamięć o Zaborecznie w malarstwie i fotografii



Dzięki współpracy z Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie mogliśmy uświetnić uroczystości rocznicowe wystawą malarstwa batalistycznego i obrazującego ruch partyzancki. Kilkadziesiąt plasz z reprodukcjami obrazów można było podziwiać w Szkole Podstawowej im. Batalionów Chłopskich podczas obchodów oraz w czasie sesji historycznej w dniu 3 lutego.

Uroczystościom 80. rocznicy Bitwy pod Zaborecznem 1 lutego 1943 roku towarzyszyła również wystawa fotografii Zamojskiej Grupy Fotograficznej – Grupy Twórczej zatytułowana ZABORECZNO1943/rekonstrukcje bitwy 2018-2022/. Fotografie wykonane przez zamojskich fotografów podczas dotychczasowych Rekonstrukcji Bitwy pod Zaborecznem zawisły w przestrzeni budynku

przedszkola, w korytarzu przy sali multimedialnej.

Autorami fotografii są: Henryk Andrzejewski, Mirosław Chmiel, Beata Gałan-Smól, Krzysztof Kurzepa, Katarzyna Sachajko i Mariusz Zub. Przygotowanie i obróbka zdjęć do ekspozycji – Mirosław Chmiel. Wystawa dostępna jest do połowy kwietnia.

Tekst i fot. bgs

W 80. Rocznicę Bitwy pod Zaborecznem prezentujemy dwie opowieści związane ze wspomnieniami o postaciach, które zaznaczyły swój wkład w lokalnej historii. Pierwsza z nich jest zarazem ostatnią z projektu „Bohaterowie z szuflady”. Wzruszające wspomnienie wnuczki o dziadku, który został posłem... Drugie opowiadanie to głos młodego pokolenia we wspomnieniach o pradziadku - partyzancie.

Mój dziadek Bronisław...

Mój dziadek Bronisław Schab społecznik, mówca i całym sercem ludowiec. Był „wiciarzem”, działał aktywnie przy budowie szkoły, potem domu ludowego i drogi. Był w zarządzie wielu organizacji, które działały we wsi, przewodniczącym Mikołajczykowskiego PSL-u, do którego w Polanach zapisało się około 80 osób, i posłem na Sejm IV kadencji. Trudno wymienić wszystkie funkcje, które pełnił, i sprawy, które załatwił. Wszystko, jak mówił, trzeba było dla ogółu. Od załatwienia przyjęcia dzieci wielu mieszkańców Polan do szkoły średniej, po budowę drogi od strony Polanówki.

Te sprawy nigdy nie były łatwe i często prowadzone były z narażeniem zdrowia, a nawet życia. Raz zwolennicy innej koncepcji lokalizacji budynku, chyba szkoły, wynajęli chuliganów z sąsiedniej wsi, innym razem ktoś podłożył ogień pod podłogę w czasie zabawy. Ale to nigdy dziadka nie zniechęcało, wprost przeciwnie.

*

Mój dziadek Bronisław urodził się 1 IV 1904 roku w Polanach jako najstarszy syn Jana i Katarzyny z Cisków. Życie na wsi w tamtych czasach nie było łatwe. Rodzina mieszkała początkowo w domu Cisków i na pewno jej się nie przelewało. Dziadzio chodził paść konie na cały dzień, nieraz o głodzie. Kiedyś w zimie poszedł ślizgać się na „szeroką rzekę” z kolegą Felkiem Zwolakiem. Ojciec złożył mu skórę za niszczenie butów.

W roku 1916 w Polanach powstała szkoła. Dwunastoletni Broniek umiał już czytać, bo ojciec go nauczył. Jan Schab pisał i czytał, no i prenumerował „Gazetę Świąteczną”. Dziadzio często opowiadał o pierwszej nauczycielce w Polanach Marii Chrostowskiej, która go wyróżniła za opis bitwy pod Cecorą i o wyprawie szkoły pod kopiec w Wólce Łabuńskiej w maju 1917 roku. Chłopak słu-



Pierwszy rocznik Szkoły Rolniczej w Janowicach. Uczniowie na wycieczce. Bronisław zaznaczony blisko okna



Bronisław Schab dowódca drużyny piechoty- siedzi w środku

chał z zapartym tchem opowieści nauczycielki i pewnie marzył, jak inni, o lepszym życiu, może o wielkich czynach.

Babcia dość długo czekała na swojego wybranka, który chciał się uczyć. Niestety, wszystko na co pozwolił ojciec, to Szkoła Rolnicza w Janowicach (która właśnie została otwarta). Babcia też marzyła o nauce, ale jej rodzice nie pozwolili, za to pewnie odradzali jej tego Bronka. Biedny był, nie należał

do dziedziców pełnego działu po uwłaszczeniu, tak jak Mokrzeccy. Ale babcia czekała. Po szkole Broniek poszedł do wojska we Włodzimierzu Wołyńskim. Wspominał, jak wracali z położonej poza koszarami łaźni po błocie kowelskiego traktu. Według dowódcy śpiewali za cicho lub fałszowali, więc padła komenda „padnij”. Potem czekało wszystkich czyszczenie mundurów, a jak wiadomo, w wojsku wszystko musiało lśnić. Po skończonej



Zdjęcie Bronisława w wojsku



Dziadkowie w zagrodzie, ze starszymi dziećmi i inwentarzem jeszcze „nie na swoim” - podwórko u Mokrzeckich.

szkole podoficerskiej dostał pod swoje dowództwo drużynę: 4 Żydów, 4 Niemców i 4 Ukraińców. Dowódca powiedział: Masz z nich zrobić Polaków. Czy mu się udało? Na pewno nie robił tego na siłę. Raczej był lubiany. Jak wspominał, dobrze strzelał do celu. Potem, już w rezerwie, brał udział w manewrach nad Styrem – ponad 50-kilometrowym, forsownym marszu w pełnym ekwipunku. W czasie pobytu w wojsku zmarła mu matka. Miała tylko 45 lat.

Stefania z domu Mokrzecka i Bronisław wzięli ślub 9 II 1929 roku. Tego dnia zanotowano rekordowo niską temperaturę. Dziadkowie do ślubu jechali opatuleni pierzyną, instrumenty muzyczne zamarały, a Bronisław Kałuża właśnie wtedy odmroził sobie nos, co było widać do końca jego życia.

Z chwilą założenia rodziny nie skończyła się społeczna działalność dziadka, skończyła się ona dla babci. Babcia Stefania musiała przejąć większość domowych i gospodarskich obowiązków i zając się piątką dzieci. Początkowo mieszkali w domu Mokrzeckich, po komasacji, przed II wojną światową, przenieśli się na tzw. Staropole (jak sama nazwa mówi, były tam tylko pola). Tu postawili dom, budynki inwentarskie i z wielkim trudem wybili studnię (na tej kolonii woda występuje bardzo głęboko).

Dziadków nie ominęły, jak wszystkich, trudne decyzje i doświadczenia. Zaraz po wojnie spalił im się dom. Prawie nic z niego nie udało się uratować. Mój ojciec Stefan był wtedy niemowlakiem, jeden z jego braci wyniósł tylko kilka zdjęć w małym zeszyciku. Spłonęły wszystkie dokumenty i pamiątki. To wydarzenie przyczyniło się potem do wyjaśnienia na przesłuchaniu w UB, że nie ma listy członków PSL. Swoją drogą dziadek musiał trafić na jakiegoś łagodnego ubeka. W tym czasie było im bardzo ciężko. Ciocia Emilia (jedyna córka dziadków) wspominała potem, jak nie miała w co się ubrać. Dostała od kogoś jakiś stary płaszcz i codziennie w tym samym ubraniu chodziła do szkoły w Krynicach. W tej sytuacji bardzo pomógł naszej rodzinie wioskowy cieśla Paweł Sokołowski. Przyszedł do dziadka i powiedział: Postawię ci dom, zapłacisz, jak będziesz mógł. Oczywiście to trwało. Dzieci zamieszkały u pradziadka Jana, dziadkowie w stodole, choć jesień była tego roku bardzo zimna. Ciocia Emilia zajmowała się swoim małym bratem, często słysząc od swoich stryjów: Ucisz to dziecko. Radziła sobie, jak umiała, wstawiała w nocy, rozpałała w piecu, aby podgrzać mleko dla małego Stefka.

W tych powojennych latach rolnicy musieli oddawać tzw. obo-

wiązkowe dostawy, a dziadek, już wtedy właściciel 14 morgów ziemi, został kułakiem. Opowiadał, jak trzeba było oddać zboże, choć jeszcze rosło na polu, bo zwyczajnie jeszcze nie dojrzało. Ciocię Emilię dyrektor szkoły spółdzielczej w Krynicach wyrzucił, mówiąc: My dzieci kułaków uczyć nie będziemy. Ciocia wyjechała do wujka Stanisława Mokrzeckiego, zajmować się jego dziećmi. Jej starszy brat Sylwin kończył Liceum Rolnicze daleko od domu, w Bojanowie (obecnie woj. wielkopolskie).

Potem przyszły lepsze czasy, dziadkowie postawili nowy, duży, drewniany dom. We wsi zaczęło się znowu coś dziać i dziadek zaangażował się całym sercem w sprawy społeczne. Jeszcze mając ponad 80 lat, załatwił w PKS-ie przystanek autobusowy.

*

Mój dziadek Bronisław opowiadał... A ja słuchałam jego opowieści o latach dzieciństwa, młodości i wojennych czasach. O wycieczce ze Szkoły Rolniczej do Wieliczki i w Tatry. Wejściu na Zawrat i „pogodnym odwieczorku” w jednej z zaprzyjaźnionych szkół rolniczych gdzieś w Małopolsce. O tym, jak wyglądali sowieccy żołnierze idący na Warszawę w 1920 roku z karabinami na sznurkach. Opowiadał o przedstawieniach w wio-

skowym teatrze, działających organizacjach i ideałach, które wtedy przyświecały młodym ludziom. Opowiadał i opowiadał, bo co mu na starość pozostało? Babcia umarła w roku 1980, mając 75 lat. On przeżył ją o prawie 19 lat. Przyjaciele też powoli odchodzili jeden po drugim. Każdy gość w domu musiał słuchać jego opowieści. Zdarzyło się nawet, że raz tak zagadał świadków Jehowy, nie dając im dojść do słowa, że mówili już tylko na koniec: My już musimy iść, bo nam autobus ucieknie. Na starość pozostał mu smutek i tęsknota za tym, co było piękne, ale też pamięć o trudnych wydarzeniach. Bardzo często pod koniec swojego życia wspominał Stanisława Burdę, jakby czuł się winny, bo to on namówił go na przejście z AK do BCh. Stanisław Burda dwa razy uratował mu życie. (Właściwie ten człowiek ocalił życie bardzo wielu mieszkańców naszej gminy. Okrutnie torturowany, nie wydał nikogo, a znał pewnie większość uczestników bitwy pod Zaborecznem, a na pewno wszystkich z Polan.) Może też dręczył go fakt, że za to nie da się w żaden sposób odwdziaczyć. Dziadzio ufundował mu tablicę w kościele w Krynicach.

*

Mój dziadzio Bronisław – mądry, dobry i cierpliwy. Często opowiadał nam, wnukom, wymyślone przez siebie baśnie. Dzięki niemu święcie wierzyłam w krasnoludki. Nauczył mnie wyznania wiary i mnóstwa pieśni patriotycznych. Co niedzielę w Wielkim Poście śpiewał Gorzkie żale. Pamiętam, jak szłam z nim za rękę do sąsiadki Karolki Bigosowej z miętą na pierogi, z których słynęła, albo po centurię pod Tarninę przez Wilcze Doły. (Znajomość ziół wyniósł z dzieciństwa, kiedy to z innymi dziećmi zbierał je dla miejscowego zielarza Wawrzyńca Stecki.)

Kiedy o nim myślę, słyszę w sercu jego piękny, czysty głos. Choć od jego śmierci minęło już ponad 20 lat, nie potrafię go wspominać bez łez. Po prostu, to wiem dzisiaj, bardzo go kochałam.

*Małgorzata Szelewicz
Fotografie pochodzą z archiwum
rodzin Schabów i Mokrzejkich*

Praca literacka została napisana przez Joannę Kowalską – uczennicę klasy VII Szkoły Podstawowej imienia Batalionów Chłopskich w Krynicach – w ramach Powiatowego Konkursu Interdyscyplinarnego „To Twoja i moja historia...” – VII edycji „Partyzanci – nieustraszeni bohaterowie tamtych dni...”. Uczennica otrzymała Nagrodę Główną Pośła na Sejm RP – Pana Tomasza Zielińskiego a także Wyróżnienie od Pani Prof. Dr hab. Barbary Bartłomowicz – Oesch – wnuczki ppłk. Franciszka Bartłomowicza ps. „Grzmot” organizatora i dowódcy Bitwy pod Zaborecznem. Praca zredagowana pod kierunkiem polonistki – Anny Parfin.

Pradziadek – niezwykły człowiek i mój bohater

Był deszczowy i ponury listopadowy dzień. Korzystając z dłuższej chwili wolnego czasu, postanowiłam odwiedzić swoją babcie. Dawno u niej nie byłam, gdyż ogrom nauki i dodatkowych zajęć pozalekcyjnych sprawia, że zwyczajnie brakuje mi czasu.

Kiedy dotarłam już do jej domu, zauważyłam, że babcia jest inna niż zazwyczaj. Siedziała w fotelu, pogrążona w jakiejś dziwnej zadumie, a na jej kolanach spoczywał album ze starymi zdjęciami, których nigdy do tej pory nie widziałam. Przywitałam się z nią i zapytałam, czy wszystko u niej w porządku, ale nie od razu usłyszałam odpowiedź. Po dłuższej chwili milczenia wyjawiała mi powód swojego smutku i przygnębienia. Dziś mijają kolejna rocznica śmierci jej ojca, a mojego pradziadka Stanisława. Postanowiłam poznać historię jego życia, więc zapytałam:

– Babciu, mogłabyś mi trochę o pradziadku opowiedzieć? Nigdy go nie poznałam, ale tata nieraz go wspomina – dodałam.

– Siadaj, moje dziecko i posłuchaj, jak wyglądało życie Twojego pradziadka partyzanta...

Pradziadek urodził się 12 sierpnia 1916 r. Do dnia wybuchu drugiej wojny światowej wraz z rodzicami mieszkał w Zadnodze. Wieść o rozpoczynającej się wojnie dotarła do niego, gdy miał 23 lata i odbywał służbę w wojsku polskim, gdyż rok wcześniej otrzymał powołanie. Po przegranej przez Polaków kampanii wrześniowej wstąpił do Batalionów Chłopskich i został partyzantem. Nadano mu wówczas pseudonim „Sztachet” ze względu na to, że był szczupły i wysoki.

– A co to znaczy, babciu, że został partyzantem? – zapytałam.

Babcia myślała dłuższą chwilę nad moim pytaniem. Chciała, abym zrozumiała, czym zajmowali się partyzanci i jakie było ich znaczenie dla Polski. Wyjaśniła mi, że partyzant to taki żołnierz, który działa w ukryciu, aby zaskoczyć wroga. Powiedziała mi, że z opowieści pradziadka wynika, że praktycznie każdy mężczyzna w sile wieku mieszkający wówczas w Zadnodze należał do partyzantki. Ich zadaniem była obrona własnych domostw i całej wsi przed Niemcami.

– Już rozumiem, babciu. Można powiedzieć, że partyzanci broniąc swoich domów i miejscowości, stali na straży „małych ojczyzn”.

– Dokładnie tak! – potwierdziła i kontynuowała swoją opowieść.

Pewnego dnia do domu pradziadka i jego rodziców przyszli niemieccy żołnierze (prawdopodobnie gestapo) w poszukiwaniu partyzantów. Zaczęli przesłuchiwać rodziców Twojego pradziadka Stanisława, ale niczego się od nich nie dowiedzieli. Wówczas zabrali go na przysłuchanie. Pamiętam, z tego co mówił, że bardzo się wtedy bał o życie swoje i swoich najbliższych. Przesłuchanie trwało kilka godzin, ale twój pradziadek nie podał nazwiska żadnego partyzanta, nie mógł przecież zdradzić swoich kolegów. Nie zdradził się również ani słowem, że on sam jest w partyzantce. Na koniec przesłuchania jeden z żołnierzy niemieckich kolbą od karabinu uderzył



Fotografia z rodzinnego archiwum: Pradziadek Stanisław Kołodziej (w pierwszym rzędzie, pierwszy od lewej strony) podczas obchodów jednej z rocznic bitwy pod Zaborecznem.

go w twarz w wyniku czego stracił wszystkie zęby.

- To bardzo smutna historia - powiedziała.

- Owszem - odrzekła babcia. - Nie było łatwo żyć w tamtych czasach.

- A pamiętasz może jeszcze jakąś inną historię z życia pradziadka? - zapytałam.

- Tak, tylko daj mi chwilę. Kontem oka widziałam, jak ociera łzy płynące po policzkach i przewraca kolejne kartki albumu. - W lutym 1943r. twój pradziadek brał czynny udział w bitwie pod Zaborecznem. Wraz z kolegami partyzantami bronił mieszkańców tej wsi przed wysiedleniem z ich rodzinnych domów. Udało im się wygrać tę bitwę, ponieważ zaskoczyli Niemców. Opowiadał, że wróg nie spodziewał się, że niezbyt liczna grupa partyzantów stawi taki opór. Po zwycięskiej bitwie pod Zaborecznem pradziadek oddzielił się od swoich towarzyszy i wrócił do domu. Nazajutrz zgodnie z planem partyzantów zmierzał do miejscowości Róża, oddalonej o kilkanaście kilometrów. W drodze jednak, jak wspominał, rozkleił mu się but, więc nie mógł iść dalej i zawrócił do domu. Gdy dotarł w końcu na miejsce, zastał straszny widok - spalone domy i gospodarstwa, pomordowanych ludzi. Opowiadał, że nie mógł już nic zrobić, spóźnił się! Mógł jedynie

pomóc przy grzebaniu ciał swoich kolegów i osób cywilnych. Najtrudniej jednak przychodziło mu grzebanie ciał niewinnych dzieci. Kiedy opowiadał mi tę historię, miał łzy w oczach. Mówił, że to chyba Opatrzność Boża sprawiła, że dzięki odklejonemu butowi ocalał.

Kiedy babcia skończyła opowiadać, przez dłuższą chwilę obie siedziałyśmy w milczeniu. Łzy napływały mi do oczu, a krtań zaciskała głos. Nie chciałam jednak dać po sobie poznać, jak wielkie wzruszenie wywarły na mnie wspomnienia babci. Nie chciałam, aby była smutna. Po chwili to ona pierwsza odezwała się drżącym głosem:

- Więcej historii z życia Twojego pradziadka niestety już nie pamiętam. Mam już swoje lata i moja pamięć też już nie jest taka, jak kiedyś - dodała.

- Nic nie szkodzi - odrzekłam. - Historia, którą opowiedziałaś, przybliżyła mi obraz pradziadka Stanisława jako człowieka i jako partyzanta.

- Mogę jeszcze dodać, że twój pradziadek każdego roku brał udział w obchodach rocznic bitwy pod Zaborecznem i wraz ze swoimi kolegami partyzantami z rozrzewnieniem wspominał tamte czasy.

- A co się z nim działo, kiedy wojna już się skończyła? - zapytałam.

- Został w Zadnodze, założył rodzinę i mieszkał tu aż do śmierci. Dodała również, że po zakończeniu drugiej wojny światowej został odznaczony wieloma medalami, między innymi: Odznaką Grunwaldzką w 1962 r., Krzyżem Walecznych w 1973 r., Medalem za udział w wojnie obronnej 1939 r., Krzyżem Batalionów Chłopskich. Został również mianowany na stopień podporucznika Wojska Polskiego przez Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Na końcu naszej rozmowy babcia podarowała mi niezwykłą rzecz - Krzyż Batalionów Chłopskich, który należał do mojego pradziadka. Wręczając mi go, powiedziała:

- Oddaję tę pamiątkę w dobre ręce. Mam nadzieję, że będziesz go przechowywała i kiedyś pokażesz swoim dzieciom. Dzięki temu pamięć o moim ojcu będzie ciągle żywa, a on nie zostanie zapomniany.

- Bardzo dziękuję - dodałam. - Będę dbała o tę pamiątkę i o pamięć o pradziadku. A masz może jakieś inne medale lub odznaczenia? - zapytałam.

- Niestety nie. Kiedy zmarł, jego córki a moje siostry wzięły kilka, aby każda z nas miała jakąś pamiątkę z tamtych czasów.

- Nic nie szkodzi. Wspomnienia, którymi się ze mną podzieliłaś, są cenniejsze niż rzeczy materialne.

Rozmowa z babcią wywarła na mnie wielkie wrażenie. Nie wiedziałam, że partyzanci byli tak niezwykłymi ludźmi. Bronili za cenę własnego życia swoich rodzin, mieszkańców społeczności lokalnej, a także przyszłych pokoleń. Byli niezłomnymi bohaterami tamtych czasów, za co należy się im szacunek, uznanie, pamięć i dozągonna wdzięczność. Jestem bardzo dumna, że jednym z tych bohaterów tamtych dni był mój pradziadek. Pomimo tego, że nigdy go nie poznałam, na zawsze pozostanie w moim sercu i mojej pamięci. Pradziadek Stanisław Kołodziej jest moim bohaterem.

Joanna Kowalska
ZSP w Krynicach

Brzoza

Brzoza to bez wątpienia drzewo magiczne – zwykła roślina nie dałaby przecież rady obdarowywać nas na każdym kroku. Brzoza w wielu kulturach uznawana była za roślinę świętą i rodzącą światło.

Hojność brzóz, zaczyna się już od pączków, obok liści i kory to cenny surowiec zielarski. Kora także dostarcza nam betuliny na kremy odmładzające, podkładu do dziecięcych liściaków miłosnych i ekologicznej podpałki. Brzozy to pionierki w leśnej społeczności oraz, paradoksalnie przez swą łatwopalność, przyczynę do rozszerzania się pożogi w kniejach.

Z brzozy produkuje się nadal dziegieć, który jest niezastąpiony w terapiach problemów skórnych. Brzezine gałązki są ponoć najlepszymi magicznymi różdżkami, a na pewno świetne z nich miotły i dekoracja (nieodzowna na Zielone Święta i Boże Ciało).

Także ksylitol zawdzięczamy brzozie – obecnie ten alkohol cukrowy wytwarzany jest w laboratoriach, wprawdzie jest mniej kaloryczny od cukru ale podczas Drugiej Wojny Światowej to brzozy ratowały Finom zęby w czasach przedłużającego się głodu.

Szczodrość brzóz nie zna chyba granic, bo także rosnące na tych drzewach grzyby włókniuszki popularnie zwane rakiem albo czagą to skuteczny lek onkostatyczny. Dawniej z brzozowego drewna robiono kołyski dla dzieci, by chronić od złych uroków, a smagnięcia różgą z gałązek brzozowych przynosiło szczęście – to pierwsza część rytuału Śmigusa – Dyngusa.

O faktycznej magicznej mocy brzóz zapewniają bioenergoterapeuci zalecając przebywanie wśród tych drzew, a najlepiej przytulanie się do pni. Gałązki brzóz stosowane są do opromieniania pomieszczeń, ułatwiają dobry sen i wypoczynek gdy ułożone pod łóżkiem. Słyszałam też o kuracji na zapalenie korzonków...

Niezaprzecalnie jest to roślina energetyczna jeśli chodzi o łatwość rozpalania w piecu, ozdobna gdy myślimy o pięknie krajobrazu lub czeczotach w stolarstwie, barwierska, lecznicza, często występująca w literaturze i bajkach... Ile jeszcze

zastosowań brzozy przychodzi ci do głowy?

Szelestnym szemrzą brzozy szepciem ta popularna gimnastyka dla dykcji trafnie oddaje szum brzozowego zagajnika. Z liści brzozowych robi się napar o właściwościach odtruwających i regulujący przemianę materii. Picie



takiej „herbatki” zwiększa wydalanie moczu, a wraz z nim jonów sodu i chloru (odkwaszanie organizmu). To uczyniło brzozę jednym ze stałych składników mieszanki ziołowych na schorzenia dróg moczowych i ich pochodnych (np. w gośccu). Napary stosowane są też w problemach skórnych, jak łojotokowe zapalenia, egzema, łuszczyca czy trądzik młodzieńczy. Zewnętrznie oraz wewnętrznie. Liście zbiera się w maju i suszy w normalnej temperaturze by zachowały swój kolor i stały się kruche.

Lepkim osoczem drzewa broczą to kolejny wers łamacza języków opisujący sok brzozowy zwany oskołą. Z niekończącej się listy dobrodziejstw brzóz teraz na wiosnę bardzo przysłuży nam się jej

sok. Brzozownik zalecany jest przy kamicy nerkowej, na porost włosów, okłady na obrzęki oczu oraz jako środek ogólnie wzmacniający, szczególnie polecany podczas i po antybiotykoterapii.

Bezpieczne pozyskiwanie świeżego soku: ostrym sekatorem utnij gałązkę brzozy nie grubszą niż palec, przywiąż lekką butelkę, a uciętą gałązkę wstaw do wazonu i czekaj aż kropla do kropli zbierze się miarka. Wymieniaj butelki dopóki sok kapie. Na początku sezonu będzie najśłodszy, a o rychłym końcu zbiorów dadzą ci znać listki

pojawiające się na odciętych gałązkach w wazonie.

Sok w ten sposób upuszczany nie kaleczy szlachetnego drzewa. Wiercenie otworów może spowodować zakażenie grzybami, za którymi zaraz ruszą robaki, wykrwienie się, osłabienie i w efekcie śmierć rośliny.

Brzozy żyją krótko i dzielą się swoimi darami z całym otoczeniem, korzystaj z tego z umiarem i szacunkiem. Zbieraj tylko tyle, ile jest Ci niezbędne. Jeśli nie czujesz się na siłach, lub nie dosięgasz do zbyt wysokich gałązek brzozowych konserwowaną lub pasteryzowaną oskołą możesz też kupić w aptekach i zielarniach.

Ewa Garniec
Zaziółek

KRZYŻÓWKA Z ERNESTEM



1		2		3		4	4		5	6		7			8		9		10
		10					11							14				8	
12							18			13			14	5					
						27			15					16					
17	7		18		19							17		20		26			
																		22	
21			2				16			22		3							
									23								24	25	
			26				27			28							29		
30		31								23								6	
32			21		33			34				12	35		36		15		
							37						38						
39				40		19								41					
									25									20	
42			13					9			43		24				11		

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12							
13	14	15	16	17		18	19		20	21	22	23	24	25	26	27	...		

POZIOMO:

- 1 Błyskotliwie sformułowana myśl zawierająca sprzeczność
- 5 „Oswojony” z komputerem
- 12 Wiza
- 13 Stolica Austrii
- 16 Ciastko z białek
- 17 Statek
- 19 Obserwatorium
- 21 Ruchoma część fortepianu
- 22 Biodra u dziecka
- 24 Armia Krajowa
- 26 Ozdobny wzór na ścianie
- 28 Spis spraw do rozpatrzenia w sądzie
- 32 Miejsce pracy szewca
- 34 Solenizantka z 5 lutego

36 U wędkarza na haczyku

38 Bywa przestępny

39 Raj

40 Stolica Polski

41 Tętnica główna

42 Czworokąt

43 Urządzenie do kawy

PIONOWO:

1 Owoce miękkie

2 Rodzaj parku

3 Spód

4 Ostatnia królowa Egiptu

6 Symbol sodu

7 Sztuka składania papieru

8 Przeciwnieństwo fal na morzu

9 Poprawka

10 Element zawieszenia w aucie

11 Morska miara odległości

14 ... do orzechów

15 Medykament

18 Fort warownia

20 Morska służba wojskowa

23 Rany świętych

25 Wybór papieża

27 Ostateczny ruch w szachach

28 Kompozycje wykonane z kawałków kolorowego szkła

29 Dawniej; kłopot

30 Iglaste drzewo

31 Rosną w lesie

33 Przystojny aktor filmowy

35 Gobelin, dekoracyjna tkanina

37 Szkic literacki, rozprawa

Ernest proponuje kolejną ciekawą krzyżówkę! Spośród rozwiązań (wystarczy główne hasło), rozlosujemy 2 nagrody rzeczowe o łącznej wartości 100 zł. Rozwiązania należy przesłać drogą elektroniczną, obowiązkowo z Kartą Zgłoszenia dostępną na stronie internetowej

www.krynice.naszgok.pl (w zakładce: Do pobrania) na adres: gok_krynice@poczta.onet.pl lub zwykłą pocztą na adres GOK Krynice 1c, 22-610 Krynice, można wrzucać do skrzynki pocztowej na ścianie GOK albo dostarczyć osobiście do końca maja. Rozwiązanie – hasło

z nr 27 to: **PASUJE DO WSZYSTKIEGO JAK OSTATNI PUZZEL**. Nagrody rzeczowe wylosowali: **Agnieszka Sarzyńska** z Zadnogi i **Wiktor Robaczyński** z Rachań. Serdecznie gratulujemy! Po odbiór nagród zapraszamy do GOK w Krynicach, po wcześniejszym umówieniu.